

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Października 1867r. | **N^o 242.** | Lat **46.** | D. 17 (29) Października 1867r.

Wtorek.

Rano ciepła st 5, w połnd: c. st: 8
Wys. wody stóp 3 c. 4. (Ubywa)

Wschód Słońca g. 6 m. 51
Zachód „ „ 4 „ 36

Jutro, ŚŚ. Zenobji Panny i Zenobjusza B.

— Przez Najwyższy Ukaz na dniu 12 (24) Października r. b., Pomocnikowi Naczelnego Prokuratora Xgo Departamentu Senatu Rządzącego, Rady Kolegjalnemu Łysińskiemu, Najmikościwiej rozkazano być Członkiem Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego, z posunięciem go, na zasadzie art: 102 Ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem, na Rzeczywistego Radcę Stanu. (D. W.)

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych* podaje do powszechnej wiadomości, że JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa, zatwierdził ceny na czas od dnia 1 (13) Listopada 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 roku, podług których płaconą być ma mieszkańcom Królestwa należność za dawaną przez nich żywność dla idących partjami rekrutów i przechodzących mniejszych komend wojskowych, a mianowicie: w Warszawie:

za zwyczajną rację żołnierską kop: 8

za ulepszoną żywność: „ 7

razem kop: 15

na prowincji we wszystkich Guberniach jednakowo:

za zwyczajną rację żołnierską kop: 8

za ulepszoną żywność „ 6

razem kop: 14

za każdego człowieka dziennie. (Dz. W.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Stosownie do § 5, przepisów i objaśnień Planu 109-tej Loterji Klasyckiej, ciągnięcie 4-ej Klasy teje Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b., o godzinie 10-tej z rana; o czym Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich, w rzeczoną Loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z Klasy właściwej, płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* — Sekretarz *Noński.* (D. W.)

— *Prezydent Miasta Warszawy* — Podaje do wiadomości powszechnej, iż z piekarni przy młynie parowym Banku Polskiego, sprzedawanym będzie chleb drugiego gatunku, bochenek trzy-funtowy po kopiejek sr. 10. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski.* Naczelnik Kancelarji *Zdiz-towiecki.* (D. W.)

— *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu,* podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu rozporządzenia Banku, celem przyścia w pomoc biedniejszej ludności miasta, z dniem 20 Października (1 Listopada) r. b., wypiekany będzie, tytułem próby, chleb w dwóch gatunkach. Pierwszy gatunek chleba żytniego, pytlowego, bielszego, po kop: 12, za bochenek trzy funtowy. Drugi gatunek chleba żytniego, pytlowego, ciemniejszego, po kop: 10, za bo-

chenek trzy funtowy. Każdy z tych gatunków, oznaczony będzie odmiennym znakiem zakładów.

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej* — Zawiadamia, że pozostawione w czasie od d. 1 Lipca do d. 1 Października r. b., w powozach i na Stracach Dróg Żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowcy Stacji: Warszawa, Skiernewice, Piotrków, Częstochowa, Łosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Alexandrow. Z przedmiotami do d. 1 Kwietnia 1868 r. nieodebranymi, postąpieniem będzie stosownie do przepisów Dróg Żelaznych. (D. W.)

— Jutro, t. j. 30 b. m., jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Gerlachów *Weissheit,* odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, o godz. 10 rano, na które pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (15,968).

— W dniu jutrzejszym odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w kościele Śgo DUCHA, przy ulicy Freta, o godz. 10ej, za spokój duszy ś. p. Zofji z Bodurkiewiczów *Kobyłańskiej,* na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi zaprasza. (15,967.)

— We Środę, t. j. d. 30 b. m., o godz. 10 rano, w kościele Śgo KRZYŻA, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Józefy z Fachinettich *Jaroszewskiej,* na które pozostałe Dzieci, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (15,905.)

— Wczoraj w Petersburgu odbył się pogrzeb Radcy Tajnego Wawrzyńca Orzewskiego. — Tamże zmarli w tych dniach: Radca Tajny, Lejb-Medyk, Doktor Jan Person, i Radca Stanu Alexander Klim.

— W Garbowie, dnia 24go b. m., zakończyła życie, Florencja z Geppertów *Dutkiewicz.*

— W d. 12 z. m. zmarł na chorobę piersiową, w domu zdrowia w Lausanne, w Szwajcarii, ś. p. Józef *Krasuski,* w wieku lat 34, rodem z Warszawy, wynalazca przyrządu do hamowania koni, którego rysunek podany był przed kilku laty w „Tygodniku Ilustrowanym“. Ś. p. Krasuski, oprócz pomysłów mechanicznych, miał wiele zdolności do języków, jakoż był nauczycielem kilku nowożytnych, w jednym z wyższych zakładów naukowych Szwajcarskich. Pracował wiele nad ułatwieniem nauki gramatyki i stworzył nową metodę uczenia teje, której w swoim wykładzie z powodzeniem używał. Pozostawił on w rękopiśmie parę gramatyk języków nowożytnych, oraz słownik: powinnyby rodzina zająć się wydaniem tej pozostałości.

— W zeszyły Czwartek, o godz. 5ej po południu, w Kościele parafjalnym NARODZENIA N. MARJI PAN-
NY, przy ulicy Leszno, pobłogosławiony został zwią-
zek małżeński Pana Wincentego Podczaszkiewicza,
Urzędnika Zarządu Ober-Policmajstra, z Panną Fran-
ciszką Kubicką. Po dopełnionym akcie, grono weselne
udało się do mieszkania brata Panny Młodej, gdzie
przy szczerem gościnnem przyjęciu, w gronie rodziny
i najbliższych przyjaciół, składano młodej parze ży-
czenia, do których i „Kurjer“ swoje jączy.

— *L* — Świetnym i uroczystym był koncert dany
w dniu wczorajszym w Salach Redutowych, na uczcze-
nie pamięci znakomitego kompozytora I. F. *Dobrzyń-
skiego*. W środku estrady orkiestrowej, stanęło po-
piersie nieodżałowanego mistrza, wykonane z uderza-
jącą podobieństwem przez P. Ludwika Herknera i
ofiarowane na pamiątkę, rodzinie zmarłego. Program
koncertu, któryśmy w jednym z poprzednich nume-
rów podali szczegółowo, składał się z samych dzieł ś. p.
Dobrzyńskiego. Dyrektorowie: Moniuszko, Quattrini
i Münchheimer, kierowali wykonaniem. Orkiestra,
Chór i Artyści naszej Opery, mianowicie: Pani Do-
wiakowska, Panna Kwiecińska, PP: Filleborn i Ko-
zieradzki, w części wokalne; PP: Szabliński, Horen-
ziel i Koenig, w części instrumentalnej solowej, sta-
wali kolejno na estradzie, gdzie nie tylko swemi ta-
lentami, ale i przejęciem cechującym współczucie dla
zgasłego mistrza, wywoływali grzmoty oklasków li-
cznie zgromadzonej Publiczności. W allegro i scherzo
tria, na fortepjan, skrzypce i wiolonczelle, siadł do
forte pianu Emanuel Kania, ten fortepjanista bez ska-
zy szarlatanerii, nierozbijający instrumentu, niedo-
pełniający gry rzutną mimiką, ale każdym z swych
perelkowych tonów, przemawiający do duszy słucha-
cza, i znamionujący głębokie zrozumienie muzyki ja-
ką wykonywał. Nareszcie, do zapowiedzianej progra-
mem deklamacji, ukazał się, po uporczywej i groźnej
słabości, Jan Królikowski, chluba i ozdoba naszej
sceny. Niepodobna określić zapału z jakim długo,
bardzo długo trwałymi oklaskami, przyjęła Publiczność
swego ulubieńca; powiem tylko, że to powitanie go-
dne było takiego jak Królikowski Artysty, że prze-
błyskało w niem całe wspomnienie obawy, jakiej lu-
bownicy sceny doznawali z powodu choroby Króli-
kowskiego, i radości jakiej doznali widząc go wraca-
jącego na łono sztuki, którą tyle ukochał i w której
tak wysoko stanął. Po wypowiedzeniu ustępu z, „Dzia-
dów“, którym naprzemian łączył, lub dreszczem
przejmował słuchaczy, z niemielszym zapałem i
współczuciem, podziękowano Artystcie. Marsz pogrze-
bny na skon Chopin'a, świetnie odegrany przez orkie-
strę, zakończył ten piękny koncert. Sprzedaż progra-
mów, zajmowały się uprzejmie Pani Bogi i Pani Ku-
czowa. Śpiewom bez akompanjamentu orkiestrowego,
towarzyszył P. Kratzer, na fortepianie pochodzącym
z znaniej szaczonej fabryki Hoffera. Sala, jak mówi-
liśmy, była przepełniona; dzięki więc czci, jakiej ś. p.
Dobrzyńskiemu Publiczność dała dowód, nad jego mo-
głą stanie kamień grobowy i pewno niezadługo uka-
żą się w druku, dotąd niewydane dzieła, tego wysoko
ocenionego kompozytora.

— Finał z symfonji J. F. *Dobrzyńskiego*, na temat

Krakowiaka, wykonany na wczorajszym koncercie,
wyszedł w osobnym odbiciu w układzie na 4 ręce, na-
kładem składu nut muzycznych Gustawa Sennewalda,
przy ulicy Miodowej Nr 481 (2). Cena rs. 1 k. 35.

— W dniu wczorajszym, w sali posiedzeń główne-
go dworca, odbyło się ósme losowanie Akcji Drogi
Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w liczbie sztuk
629; czwarte losowanie Akcji Drogi Żelaznej War-
szawsko-Bydgoskiej w liczbie sztuk 119 i losowanie
trzy-procentowych obligacji w ilości sztuk 102. Czyn-
ność ta dopełnioną została przez sieroty Szpitala
Dzieciątka Jezus, w obec Inspektora Drog Żelaznych
Pułkownika Biergiel, Komisarza Rządowego Her-
schelmann, Vice-Prezesa Rady Zarządzającej Anto-
niego Laskiego i Dyrektora przewodniczącego Ditt-
mann. Wykazy Numerów wylosowanych Akcji i Obliga-
cji wkrótce do pism czasowych dołączone będą.

— W mieście Opatowie otwartą została dla przy-
mowania korespondencji, stacja telegraficzna.

— Od d. 23 b. m., w oddziale wykładowym Nie-
mieckiego Towarzystwa rzemieślniczego w Peters-
burgu, Dr Hirsz rozpoczął odczyty o Wystawie Pa-
ryzkiej. Mają one miejsce w domu Klubu Niemieckie-
go i objaśniane są stereoskopami.

— Obraz P. *Murzynowskiego*, „Kobieta uciekają-
ca przed pożarem“, który na Wystawie Towarzystwa
Zachęty Sztuk Pięknych, tak powszechnie wzbudzał
zajęcie, nabyty został w tych dniach przez miłośni-
ka malarstwa Hr. Ł.

— *Szanowny Redaktorze!* Niejednokrotnie w szpal-
tach Twojego pisma zamieszczałeś artykuły, które
zawsze w założeniu swoim wyowiadały treściwie
myśl zbawienną, dotychczas wszakże tylko przez
małą garstkę, że tak powiem, wybranych, należycie
ocenioną. Tą bowiem myślą, było wyrugowanie pró-
żności z serc naszych bliźnich, a szczególnie płci
pięknej, która w obec krytycznych czasów wywoła-
nych drożyzną, ulegając bez żadnej oględności pra-
dom modnego świata, posuwa ją aż do pedanterji lub
przesady, nieznosne w tej mierze naśladowanie, po-
łączone nieraz z uszczerbkiem drugich, a że tak jest,
opowiem Ci zdarzenie, którego sam byłem naocznym
świadkiem. Idąc dnia onegdajszego ulicą Senator-
ską po stronie wyłanej smołowcem, nagle jakby
wiedziony przykrem, mającego nastąpić wypadku, prze-
czuciem, przystanąłem, gdy w tem na drugiej jej
stronie, spostrzegam młodą osobę, która pamiętna
na wybryki kapryśnej bogini mody, olbrzymi ogon
u jedwabnej szamao koloru sukni rozpostarłszy,
czyniła wielką przechodzącą dystrakcję. W liczbie
tych, którzy dla ocalenia jej pawiego ogona, ostro-
żnie ją omijali, przechodzili i tacy, którzy nawet
najmniejszej nie zwracali na nią uwagi. Do tych
ostatnich właśnie, należała jakaś biedna kobieta,
która zwyczajem prostego ludu, zagapiwszy się na
jakiś powabny przedmiot, w wystawie sklepowej umie-
szczoną, stąpnęła niechcący na koniec jej sukni,
która pawica raptownie szarpnąwszy, spowodowała
upadek tej nie młodej już kobiety, nie zrządziwszy
jej wszakże oprócz stłuczenia, żadnego szkodliwego
szwanku. Kilka osób przejętych współczuciem dla
wywróconej niewiasty stało w milczeniu, patrząc zobu-
rzeniem za odchodzącą, która nawet nieobejrząwszy

się znikła w tłumie przechodniów. Tak to mój Zaczny Redaktorze, będąc z tego powodu i ja również słusznie na ową pełną pychy i próżności damę oburzony, komunikuję Ci tych kilka słów, prosząc o łaskawe ich zamieszczenie, z dodaniem i tej uwagi, czyby niebyło daleko lepiej, szarżający się w kurzu i rynsztoku ogon owej sukni, obrócić na kapitał mogący śmiało choć na tydzień opędzić potrzeby jakiej nieszczęśliwej rodziny.—Ed... Wr.ski, Twój Korrespondent.

— Fabryka robót kościelnych i ram złożonych P. Fettera (w hotelu Litewskim), ciągle ma zajęcie. Obecnie pracują rzemieślnicy z tej fabryki wysłani, we wsi Ułany za Łukowem położonej, około wielkiego ołtarza tamtejszej Świątyni Pańskiej, niemniej we wsi Bąkowie P. Łonicki, gdzie dwa nowe ołtarze w miejscowym wznosi kościele. Oprócz tego wiele innych dokonywa tu w miejscu robót.

— Księgarnia Gustawa Sennewalda, otrzymała powtórnie, chwilowo brakujące: „Leitfaden zur Erklärung des Lutherischen kleinen Katechismus,“ von Dr Konrad Irmischer.

— Onegdaj powrócił do Warszawy z Paryża i Londynu P. Jan Jaworski, właściciel jednego z najpierwszych tutejszych zakładów typograficznych.

— W miejscu od wielu lat istniejącego Kantoru Loterji S. Nelkena, w pałacu zwanym Blanka, przy ulicy Senatorskiej, założonym został w tych dniach Skład wyrobów tabaczknych z fabryki L. Kronenberga.

— Lekarz Józef Bagieński, od lat 28 zajmujący się praktyką lekarską, zamieszkał przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu Wierzbowskiego; przyjmuje chorych codziennie rano od godziny 7mej do 10tej, i wieczorem od godziny czwartej do szóstej. (15,962.)

— Zygmunt Krysiński, Mecenaz, mieszka obecnie przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta Nro 556, na pierwszym piętrze.

— Właściciel *Magazynu Mód*, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, Nr 1247, po powrocie z Paryża, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że przywiózł znaczny zapas najmodniejszych kapeluszy, kwiatów i faszonów. (15,966.)

— Dr Jabłonowski, zmarły przed kilku dniami w naszym mieście, zapisał testamentem dla kassy wsparcia podupadłych lekarzy rsr. 10,000.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od N. B. rs. 2 dla nieszczęśliwego Artysty Tomasza *Wadowskiego*, na Nowem Mieście, przy ulicy Kościelnej Nro 356.— Złożyli w tejże Redakcji PP.: Pejsak Abraham kop: 3; Habergrütz kop: 4; Selberg Dawid kop: 5 $\frac{1}{2}$; Koenigstein Szaja kop: 5; Kirsztajn Frimet kop: 5; Weinberg Mosiek kop: 20; Grzybek kop: 20; Marmerlstadt kop: 5; Grosman Dawid kop: 15; Maune Dawid kop: 10; i Kietczewski kop: 25; razem rs. 1 kop: 17 $\frac{1}{2}$; dla Delegacji ustanowionej w celu rozdzielania kwoty tej pomiędzy wdowy i sieroty pozostałe po zmarłych na cholere.

— W mieście Filadelfji taka była w dniu 25 Września r. b. burza, ulewa i grad, że w pół godziny 500,000 szymb wytluczonych zostało.

— W kopalniach węgla w S-t Etienne, we Francji

zapalili się w dniu 11tym b. m. gazy, w skutku czego jeden Szyb, w którym pracowali robotnicy. Nie wiadoma jeszcze liczba zasypanych, ale już wydobyto 17 trupów; brakuje jeszcze siedmiu ludzi i spodziewają się wydobyć ich żyjących.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 24 Października. — Anglja pozostała w kwestji Rzymskiej wierną swej zasadzie nieinterwencji, chociaż jak pisze dziennik „Standard“, nie mogła pozostać obojętną na losy Włoch, ani na wypadki zdolne naruszyć pokój świata. Według pomienionego dziennika, Lord Stanley przesłał Rządowi Francuzkiemu notę, w której oświadcza, że większość narodu Angielskiego spoglądałaby z boleścią na nową okupację Rzymu przez wojska Francuzkie. Cesarz Napoleon, powiada dalej „Standard“, przyjął tę notę z uczuciem życzliwości i przyjaźni. Gabinet Włoski ze swej strony miał wynurzyć Gabinetowi Angielskiemu swą wdzięczność za tę życzliwość, której zresztą spodziewał się po Anglii. (Allg. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 24 Październ. — Dziennik „Liberté“ ogłasza w dalszym ciągu dokumenta dotyczące kwestji Rzymskiej. Dziś podaje ona plan Hr. Cavoura z r. 1862; Papież uzna Wiktora Emanuela Królem Włoch, zachowa prawa Monarsze co do dzieictwa Św. Piotra, które atoli rządzone będą, co do spraw świeckich, przez Wiktora-Emanuela i jego potomków, jako zarządców w imieniu Papieża; Papież otrzyma listę cywilną, Kardynałowie zaś, którzy będą zarazem zasiadać w Senacie Włoskim, pobierać będą rocznie po 10,000 tal. Rzym. Dalej „Liberté“ podaje plan Ricasolego, po jego liście do Piusa IX i do Antonellego, oraz plany Massima d'Azeglegio i Petrucellego della Gattina. — „Constitutionnel“ pisze o przesileniu Ministerjalnem we Florencji: „Mężowie stanu, którzy powołani zostali do kierowania sprawami Państwa, będą musieli chwycić się środków energicznych, ażeby położyć tamę ruchowi rewolucyjnemu i zapewnić skuteczną opiekę dla posiadłości Papieżkich. Włochy uniknąwszy zawikłania, które im groziło bezpośrednio, powinny zrozumieć, że interesa ich wymagają tego, ażeby sparaliżowane zostały dążności tego stronnictwa, które nie chce szanować ani praw, ani traktatów.“ — W Ministerstwach wojny i marynarki nie ustały bynajmniej przygotowania wojenne. Marszałek Niel posłał do Tulonu ogromne masy namiotów, pod którymi obozować będą obie dywizje Ljońskie, z których jedna, dowodzona przez Jenerała Dumont, otrzymała rozkaz przysposobienia się do leż zimowych w departamencie du Var. Minister marynarki ze swej strony kazał dzieściu wielkim okrętom transportowym stać w pogotowiu do wypłynięcia na morze; za 3 lub 4 dni, ma tamże przybyć drugie tyle okrętów transportowych. Cała eskadra pancerna Oceanu, otrzymała rozkaz opuszczenia Cherbourga i udania się na morze Śródziemne, gdzie zgromadzi się flota pancerna, złożona z 12tu fregat. (Ind. Belge.)

Ostatnie Wiadomości.

Położenie rzeczy we Włoszech nie polepsza się, lecz owsem wikła się jeszcze bardziej, podczas gdy de-

pesze telegraficzne, donoszące zwykle z takim pośpiechem o faktach mających nawet podrzędna doniosłość, milczały całkiem o tem, co się dzieje z Garibaldim po wymknięciu się jego z wyspy Kaprery, gdy tymczasem był w drodze do Florencji, następnie zabawił w tem mieście dwa dni, przemawiał tam do ludu, i wsiadł wśród białego dnia do wagonu, i udał się do Państwa Kościelnego, gdzie stoczył już bitwę z wojskami Papieżkiemi.

„Patrie“ z dnia 26go b. m., w artykule podpisanym przez P. Ernesta Dréolle, powiada, że Francja nie przedsięwzięje nowej wyprawy do Rzymu, lecz chce bronić z mieczem w ręku konwencji Wrześniowej; jak skoro porządek zostanie przywrócony, a Rzym i terytorjum Papieżkie będą uwolnione od najeźdźców, wojska Francuzkie wrócą; taż sama polityka, która posyła wojska Francuzkie do Rzymu, odwołuje się do Europy, dla rozwiązania na konferencji kwestji Rzymskiej; pięć okrętów transportowych wypłynęło wraz z eskadrą pancerną; inne statki transportowe miały udać się dziś jeszcze. Cała armja Papieżka skoncentrowana została koło Rzymu, podług planu jednego z Jenerałów Francuzkich od inżynjerji, posłanego w misji do Rzymu. Panuje przekonanie, że Garibaldi czycy oszańcują się w Monterotondo i czekać będą tam na posiłki. Wojskom Papieżkim dano rozkaz trzymania się odpornie.

Z Rzymu donoszą pod datą 25go b. m., że po niepomysłnem usiłowaniu wywołania tam powstania, panuje jak najzupełniejsza spokojność; znaczna liczba obywateli Rzymskich, nawet z arystokracji, przebiega w nocy miasto z bronią w ręku, pilnując porządku. (Ind. Belge i Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Florencja, 28 Październ. — Proklamacja Królewska wzywając ochotników do powrotu za linją wojsk Włoskich, oświadcza, że nie ścierpi przywłaszczenia prawa decydowania o wojnie i pokoju, oraz że Rząd dążyć będzie w porozumieniu z Francją do wynalezienia środków, zdolnych załatwić doniosłą kwestję Rzymską.

Nowy-York, 25 Paźdz. — Juarez obrany został na nowo Prezydentem Rzeczypospolitej Meksykańskiej.

Tulon, 28 Paźdz. — Druga eskadra, z brygadą Potier'a, odpłynęła. Ściąganie wojsk nie ustaje.

Paryż, 28 Paźdz. — Dzisiejsza „La Presse“ donosi: Garibaldi wzmocniony przez kilka tysięcy dezertorów z armji Włoskiej, zdobył Monterotondo po zwyciężej bitwie; panuje przekonanie, że Garibaldi znajduje się od wczorajszego wieczora przed bramami Rzymu. — Eskadra Francuzka przybyła do Civita-Vecchia i rozpoczęło się wysiadanie wojsk.

— **Fraszka.** — Jeden z Francuzkich dzienników zapewnia, że na pryncypalnej ulicy w Diest, można czytać następujący szyld: „Veurtglas, szklarz eywilny i wojskowy.“

Francuzka-Szwajcarka,

młoda, życzy sobie przyjąć obowiązek Bony, która się już zajmowała i była już przez lat 6 w takim zawodzie. Wiadomość w Starem-Mieście, pod Nrem 56, na 3ciem piętrze od

tyłu; na drzwiach Nr 7, można powziąć wiadomość od godziny 11 do 5 po południu. Ktoby sobie życzył może się zgłosić. (15,949)

Śniadań gorących i zimnych, oraz Kawioru i Siedzi Holenderskich, codziennie, a Ryb świeżych nadziewanych w Piątki i Soboty, dostać można w Handlu J. Hersteina, przy ulicy Nowy-Świat, 1249. Piwnica zaopatrzona we wszelkie gatunki Wina, każdego z amatorów i znawców zadowolnić może. Ceny Cukru w tymże Handlu o kopiejkę na funcie **zniżone zostały. (15,713)**

Folwark Karolin,

wiorst 14, blisko szosy za Warszawą położony, rozległości dies. 30 (włók 2) miary nowo-pols: 300 prętowej, w glebie najlepszej żyzniejszej, z zabudowaniami obszernymi, w bardzo dobrym stanie, wraz z żywym i martwym inwentarzem, jest każdego czasu do sprzedania za rs. 6300, z których tylko dors: 2250, jest zaraz wymagane, reszta na lat kilka może pozostać. Blizsza wiadomość przy ulicy Nowolipie, pod Nr 2459, Nr 9 mieszkania. (15,948)



Dnia 27 b. m. ir., to jest w przeszłą Niedzielę w południe, w Parku Łazienkowskim, zginął **Charek** Angielski, maści jasno-orzechowej, mający jedną z przednich nóg nieco krzywą, po złamaniu zrosniętą. Uprasza się, do kogoby się przybłąkał, o łaskawe odprowadzenie go, na ulicę Żurawia, Nr 1618e, idąc od Marszałkowskiej, drugi dom po prawej stronie, na 2gie piętro od frontu, Nr 7 lokalu, za co jeżeli żądać będzie, może być pewien, że otrzyma przyzwoitą nagrodę. (15,951)

TEATR WIELKI.

Dziś: Na żądanie: *Herbina d'Egmont.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Złoty młodzieniec* (1szy raz).

WIDOWISKO MAŁP I PSÓW

Codzień przedstawienie w „Tivoli“, przy ulicy Królewskiej; początek o godz. 7. — Cena miejsc zwyczajna. (10,109)

W **Restauracji** Pana Jasińskiego, wprost Kościoła Sgo Alexandra; codziennie grywa doborowy **Kwintet.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Października 1867 r.

Monety i Papiery:		Żądano i Płacono	
Pół imperjały rosyjskie	rs. 5 k. 98.	Ruble i Kopiejki sr.	
Dukaty holenderskie	rs. 3 k. 42.		
Obliży skarbowe	100 rs., (oprócz kup)		
Listy zast: 3 okresu, I s., za rs. 100,	78 33		
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs. 100,	68 8	67	83
Listy likwidacyjne za rs. 100	56 8	55	75
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	114 75	114	25
„ „ „ z r. 1866,	107 75	107	25
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	100 33	100	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Wied: za szt.;	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	—	—	—
Akcje Główn: Tow: Ros: Dróg żelazn.;	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.;	80 50	80	—
Akcje Fabryczno-Lodzkie	80	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 141¹/₂.
Od Listów likwidacyjnych k. 165³/₄.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 28 Paźdz.

placono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 50 do rs: 9 kop: 85; żyta od rs: 6 kop: 37 do rs: 6 kop: 60; owsa od rs: 2 kop: 55 do rs: 2 kop: 70; gryki od rs: 4 kop: 20 do rs: 4 kop: 50; kartofli od rs: 1 k: 80 do rs: 2 k. —

Okowity placono dnia 28 Października za wiadro od rs: 4 k: 29 do rs: 4 k: 37; za garniec od rs: 1 k: 40 do rs: 1 k: 42.